



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (62.)

28 stycznia 2021 r.

Porządek obrad:

1. Problemy gmin turystycznych w Polsce spowodowane pandemią COVID-19.

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Zygmunt Frankiewicz)

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Dzień dobry państwu. Zapraszam wszystkich na salę. Państwa senatorów zapraszam tutaj...

(Głos z sali: Zdalnie jest z nami w tej chwili ok. 40 osób.)

Dziękuję.

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Jeszcze raz wszystkim państwa bardzo serdecznie witam.

Muszę wygłosić formuły, które senatorom są świetnie znane. Chciałbym zatem poinformować o tym, że...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, sprzęga się mikrofon z głośnikiem.

Posiedzenie jest transmitowane drogą internetową i nagrywane.

Mam obowiązek zapytać, czy na sali jest ktoś, kto zawodowo zajmuje się działalnością lobbującą.

Rozumiem, że nie ma takich osób.

Pozwólcie państwo, że nie będę witał wszystkich gości z imienia i nazwiska, jako że to posiedzenie cieszy się wyjątkowym zainteresowaniem gości. Zgłosiło się ponad 80 osób w celu uczestniczenia w tym posiedzeniu, większość zdalnie. Ze strony rządu jest z nami, zdalnie, pan minister Gut-Mostowy. Jeżeli się widzimy, to pozdrawiam serdecznie i witam. Jest też z nami wiele osób z Polskiej Organizacji Turystycznej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chyba nie wymienię wszystkich państwa z nazwiska, przepraszam bardzo.

Jest też bardzo liczna grupa osób reprezentujących samorządy gmin turystycznych.

(Zakłócenia w trakcie wypowiedzi)

Jeżeli jakiś technik nas słucha, to bardzo bym prosił o ściszenie głosu w tym monitorze, bo to chyba sprzęga...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Już jest dobrze, tak? Dziękuję.

Spotkanie jest tematyczne, a tematem są problemy gmin turystycznych w Polsce spowodowane pandemią COVID-19.

Wnioskodawcami zwołania tego posiedzenia byli przedstawiciele gmin turystycznych Pomorza. Proponuję taki sposób postępowania: najpierw oddam głos inicjatorom tego spotkania, następnie poproszę przedstawiciela rządu, aby przedstawił plany i może odniósł się do tego, co będzie powiedziane. Później przewiduję dyskusję. Dobrze by było ją czymś konkretnym zakończyć, tak że liczę tutaj na jakieś wnioski.

Kto z państwa chce zabrać głos?

Pan burmistrz Darłowa. Bardzo proszę.

(Burmistrz Miasta Darłowa Arkadiusz Klimowicz: Panie Przewodniczący...)

Będę prosił wszystkich o przedstawianie się – nie dość, że się nie wszyscy znamy, to jeszcze te maski utrudniają identyfikację – bo jest robiony protokół z tego posiedzenia. Tak że wszystkich o to proszę.

Bardzo proszę.

**BURMISTRZ MIASTA DARŁOWA
ARKADIUSZ KLIMOWICZ**

Arkadiusz Klimowicz, burmistrz Darłowa, województwo zachodniopomorskie.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Reprezentuję nieformalną Koalicję Nadmorską, zawiązaną przez 27 z ok. 30 samorządów nadmorskich – od Świnoujścia po Krynice Morską. Koalicja Nadmorska powstała wiosną, kiedy byliśmy w pierwszym lockdownie i kiedy wszyscy się martwiliśmy, co dalej z turystyką, co z tzw. sezonem wakacyjnym. Przypomnę, pojawiały się wtedy w obiegu, można powiedzieć, półoficjalnym, pochodzące z kręgów rządowych różne pomysły, że będą np. limitowane wejścia na plaże, że będą jakieś separacje, że będą maseczki w przestrzeni publicznej plażowej. To wszystko nas bardzo niepokoiło. I wtedy pojawił się pierwszy apel samorządów nadmorskich, apel przede wszystkim o dialog. Bardzo się ucieszyliśmy, że pan minister Gut-Mostowy, wtedy jeszcze w ramach Ministerstwa Sportu i Turystyki, ten dialog z nami podjął. Odbyły się 2 wideokonferencje. Mieliśmy nadzieję, że nasz ówczesny głos, żeby szerzej otworzyć turystykę nadmorską i żeby takich wydumanych restrykcji nie wprowadzać, został wysłuchany. Tak mniemaliśmy. Kiedy się pojawiła druga fala pandemii, kiedy rząd znowu zaczął zamykać hotele, sanatoria, nasza koalicja odżyła. W Sylwestra, 31 grudnia wystosowaliśmy pierwszy apel do rządu, do pana premiera Morawieckiego, do pana wicepremiera Gowina – wtedy pojawiły się zapowiedzi wsparcia, specjalnego wsparcia dla gmin górskich – o to, byśmy w imię tej solidarności, o której mówił wicepremier Gowin, wszyscy byli traktowani solidarnie i sprawiedliwie. Nie było odzewu. Kiedy pan wicepremier i pan minister Dworczyk ogłosili tarczę, którą 4 województwa miały być objęte, ponad 200 gmin czy ok. 200 gmin górskich, ponowiliśmy nasz apel, konkretyzując go, mówiąc krótko: tak, podoba nam się to wsparcie i prosimy o rozszerzenie tego rozwiązania o samorządy nadmorskie oraz inne, które, bardzo podobnie jak gminy górskie, tracą na lockdownie turystycznym. Bo opinia, że latem się jeździ tylko nad morze, a zimą tylko w góry, jest głęboko nieaktualna. Niestety do dnia dzisiejszego odzewu ze strony rządu na nasz apel o rozszerzenie wsparcia dla samorządów i przedsiębiorców innych regionów turystycznych... Ten nasz apel spotkał się, można powiedzieć, z przemilczeniem. Dopiero dzisiaj, w drodze tutaj do państwa otrzymaliśmy, drogą elektroniczną, stanowisko pana ministra Guta-Mostowego, które można streścić krótkim słowem, chociaż na 3 stronach jest ono wyrażone,

a mianowicie słowem „nie”. Nie, bo podobno właśnie w górach jest więcej ruchu turystycznego, a nad morzem mało. Ale argumenty wyrażone w tym piśmie, a są w nim przywoływane statystyki, że 4 województwa to 40% ruchu turystycznego, a u nas 2 województwa tylko 15%, nie przemawiają... No, choćby zasada proporcjonalności mogłaby tu zostać zastosowana.

Dzisiaj my przyjeżdżamy do państwa z takim krótkim apelem, który na koniec mojego wystąpienia przeczytam.

Apel samorządów o otwarciu turystyki z dniem 1 lutego.

Już od ponad 80 dni zamknięte są hotele, od ponad 90 dni nie mogą swobodnie działać restauracje. Jeszcze dłużej, bo już od ponad 100 dni, zakazana jest działalność basenów, siłowni, klubów i centrów fitness. Wielu przedsiębiorców znalazło się na krawędzi bankructwa. Samorządy zaciskają pasa, rezygnują z inwestycji i tną koszty, a i tak nie mają pewności, czy uda im się zrealizować bardzo ostrożnie zaplanowane budżety na rok 2021. Z każdym tygodniem do wójtów, burmistrzów i prezydentów trafia coraz więcej podań z prośbą o umarzenie podatków i opłat lokalnych.

10 miesięcy po ogłoszeniu pierwszych restrykcji w Polsce, dopiero w grudniu 2020 r. pojawił się pomysł realnego wsparcia dla samorządów. Rząd wyciągnął rękę, ale tylko do gmin górskich. To krok w dobrą stronę. Nasuwa się jednak pytanie, co z innymi regionami żyjącymi z turystyki. Na pomoc czekają zwłaszcza gminy nad Bałtykiem, ale i inne obszary w Polsce, które cieszą się całorocznym zainteresowaniem turystów. Dlaczego nie mogą zostać objęte takim samym mechanizmem wsparcia jak gminy z południa Polski? Nie akceptujemy wybiórczego traktowania samorządów. Proponujemy, by rekompensatę finansową dla gmin w postaci 80-procentowej refundacji, umarżanych podatków od nieruchomości turystycznych, wprowadzić na terenie całego kraju, a z kolei dotacje na inwestycje dla gmin turystycznych uzależnić od rzeczywistego spadku ich dochodów, związanego z zamrożeniem turystyki.

Po wielomiesięcznym zamknięciu wielu branż gospodarczych w związku z wyrażonymi wyżej wątpliwościami mamy też drugi zasadniczy postulat: Rządzie, otwórz jak najszybciej turystykę! Gdy premier ogłaszał decyzję o jej zamrożeniu, dziennie notowano blisko 30 tysięcy

zakażeń i ponad 600 zgonów. Dzisiaj te statystyki, dzięki Bogu, są wielokrotnie niższe. Apelujemy o to, by na nowo mogły działać hotele, sanatoria, restauracje, baseny, siłownie i wszystkie zamknięte dziś branże. Najwyższy czas rządowe zakazy zastąpić właściwie dobranymi reżimami sanitarnymi i zdrowym rozsądkiem obywateli.

Ten apel w imieniu 27 samorządów koalicji nadmorskiej podpisała pani prezydent Kołobrzegu Anna Mieczkowska, pani burmistrz Pucka Hanna Pruchniewska, pani wiceprezydent Sopotu Magdalena Czarzyńska-Jachim, pan wójt gminy Darłowo Radosław Głazewski i Arkadiusz Klimowicz, burmistrz Darłowa.

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze, pozwoli pan, że ja przekażę ten apel na pana ręce.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa na tym etapie chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

**POSEŁ
ARTUR ŁĄCKI**

Panie Przewodniczący! Szanowni Goście!

Nazywam się Artur Łącki, jestem posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, a dzisiaj na posiedzeniu tej komisji jestem przedstawicielem 3 gmin nadmorskich: Dziwnowa, Rewala i Trzebiatowa. Wszystkie te gminy są współsygnatariuszami apelu Koalicji Nadmorskiej, wszystkie te gminy w ramach Koalicji Nadmorskiej podpisują się pod tym apelem.

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, jeśli pan nas słucha, ja oprócz tego jestem też przedstawicielem branży, szeroko rozumianej branży turystycznej. Chciałbym powiedzieć, że branża turystyczna w naszych miejscowościach, gminach nadmorskich nie oczekuje już od państwa żadnej pomocy. Wasza pomoc nie trafiła do wszystkich, wasza pomoc podzieliła ludzi, wasza pomoc dzieli ludzi na tych lepszych – w górach – i gorszych, nad morzem. My nie chcemy podziałów ludzi, my nie chcemy podziałów Polaków. Chcemy normalnie pracować. Żądamy od was

teraz już tylko i wyłącznie otwarcia gospodarki. Jesteśmy odpowiedzialni za nas, za nasze rodziny, za społeczeństwo i za Polskę. Polska dłużej nie wytrzyma tego lockdownu, Polska dłużej nie wytrzyma waszej polityki, więc prosimy, a nawet żądamy, żebyście jak najszybciej wskazali nam drogę do całkowitego otwarcia gospodarki.

Chciałbym przypomnieć, że kiedy otworzyliśmy hotele w sezonie letnim, nigdzie – ani w górach, ani nad morzem – nie było ani jednego przypadku masowych zachorowań na koronawirusa. Zachorowania głównie były w DPS-ach, w szpitalach, w zakładach pracy, w kopalniach, ale nie w ośrodkach i nie w hotelach. Potrafimy, od lat, pracować w reżimie sanitarnym, włożyliśmy duże pieniądze w to, żeby przystosować te obiekty do reżimu sanitarnego, który wymusiła pandemia. I jesteśmy wszyscy zgodni co do tego, że nie jesteśmy zagrożeniem dla społeczeństwa. Od was żądamy otwarcia gospodarki i szczepienia ludności, populacji Polski jak najszybciej.

Ostatnie zdanie do pana ministra Mostowego i do pana premiera Gowina. W ostatnim wywiadzie w Wirtualnej Polsce pan minister Gowin raczył powiedzieć, że gminom nadmorskim nie należy się pomoc, bo sezon był dobry, czyli że lipiec i sierpień były dobre. To ja panu ministrowi przypominam, że w zeszłym roku styczeń też był dobry, że luty w zeszłym roku też był dobry, a te 20 dni marca w zeszłym roku były bardzo dobre. Tak więc wydaje się, że chyba nigdzie nie jest potrzebna pomoc. Nie, Panie Ministrze, jest potrzebna pomoc i to wszędzie. Jeśli wyliczacie, że 40% ruchu turystycznego jest w górach i dajecie tym gminom 1 miliard zł... Przypominam, że pozostałe gminy, gdzie jest 60% tego ruchu, powinny otrzymać 1,5 miliona. To jest prosta matematyka.

(Głosy z sali: Miliarda...)

...1,5 miliarda. To jest prosta matematyka.

Żądamy zwiększenia puli pomocy do 2,5 miliarda i rozłożenie jej proporcjonalnie na wszystkie gminy turystyczne w Polsce. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Zgłosiło się do głosu kilka osób. Ja bym proponował tak. Oddam głos pani prezydent Annie

Mieczkowskiej, która zgłosiła się pierwsza w tej serii, a później poproszę pana ministra o odniesienie się do tego problemu, przedstawienie planów rządów. Ta rozmowa wtedy będzie konkretniejsza.

Bardzo proszę, pani prezydent.

PREZYDENT MIASTA KOŁOBRZEG
ANNA MIECZKOWSKA

Dzień dobry.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja reprezentuję miasto, które jest trzecią destynacją turystyczną w Polsce. Jednocześnie jest to największe uzdrowisko w Polsce. Dzisiaj nasza baza noclegowa, podmioty, które świadczą usługi w branży, zapewniają ponad 19,5 tysiąca łóżek. Kołobrzeg jest dzisiaj miejscem, w którym nie funkcjonują nie tylko hotele, pensjonaty, kwatery prywatne czy apartamenty, ale i wszystkie pozostałe branże, które dotychczas funkcjonowały dlatego, iż jesteśmy miastem, które opiera się na turystyce. Stąd też mój apel i gorąca prośba, która płynie wprost od przedsiębiorców, którzy dzisiaj w Kołobrzegu nie mogą prowadzić swojej działalności, od przedsiębiorców, którzy nie znaleźli się na liście tych, którzy mogą dostać wsparcie. Dlaczego? Dlatego że nie ma w wykazie... Mam przed sobą ostatnie rozporządzenie. Nie ma ich w wykazie według kodu PKD. Myślę, że mylne jest twierdzenie, że pomoc ta powinna być kierowana tylko do tych branż, których kod PKD został zapisany w rozporządzeniu. Dzisiaj w Kołobrzegu nie pracują hotele, pensjonaty czy zakłady lecznictwa uzdrowiskowego, ale również nie pracują piekarnie, nie pracują taksówkarze, nie pracują pośrednicy turystyczni – nie działa wiele innych branż, których nie znajdziecie państwo w tym rozporządzeniu. Ja zadaję sobie takie pytanie, państwo, czy osoby, które są autorami tego rozporządzenia, naprawdę i na pewno dobrze rozumieją, czym jest branża turystyczna. To nie są tylko hotele. W przypadku miejscowości takich jak Kołobrzeg tak naprawdę całe miasto odczuwa bardzo dotkliwe skutki niemożności prowadzenia swojej działalności, teraz przez 3 miesiące, ale wiosną przez kilka tygodni. Wtedy ta pomoc przyszła i pozwoliła przygotować się do sezonu. Sezon był taki, jaki powinien być tak naprawdę. Nie mówmy tu dzisiaj, że był lepszy, gorszy. Po prostu branża mogła...

(*Głos z sali: Odetchnąć.*)

...realizować swoje zadania. Teraz ta pomoc do wielu w ogóle nie dotarła albo dotrze dopiero w lutym. Szanowni Państwo, są przedsiębiorcy, którzy od 3 miesięcy nie prowadzą swojej działalności i nie dostali jeszcze ani złotówki pomocy. Zamknięto, uniemożliwiono im prowadzenie działalności i nie dano pomocy. Ja mam gorącą prośbę. Zacytuję wprost przedsiębiorcę, który mi powiedział tak: przestańcie się wreszcie bawić w PKD, bo to i tak będzie dziurawe, przestańcie kierować pomoc do wybranych, bo pomoc ta powinna być skierowana dzisiaj do tych wszystkich, którzy nie mogą prowadzić działalności nie z własnej winy, tylko dlatego, że tej prowadzić zabroniono im prowadzić; mamy przeświadczenie takie, że niektóre branże mogłyby zupełnie spokojnie, przy zachowaniu reżimu sanitarnego, działać – jesteśmy do tego przygotowani.

Przyłączam się do apelu, aby jak najszybciej umożliwić pracę tym ludziom. Są tacy przedsiębiorcy, którzy mówią, że oni już niczego nie chcą – oni chcą po prostu pracować. Oni chcą powiedzieć swoim pracownikom, że ich nie zwolnią od 1 lutego... My nie wiemy, czy ta pomoc dotrze do nich na czas, i my nie wiemy – to jest dla nas najbardziej bolesne – jaki jest harmonogram działań. Nie można zwodzić ludzi, mówiąc im co 2 tygodnie, że na 2 tygodnie zamykamy, na 2 tygodnie uniemożliwiamy prowadzenie... Nie można, to jest po prostu nieludzkie. Ja codziennie otrzymuję setki różnych wiadomości od przedsiębiorców, którzy po prostu są na skraju bankructwa. Co my samorządowcy możemy tym ludziom powiedzieć? Po to dzisiaj tutaj przyjechaliśmy. My domagamy się planu działania i domagamy się tego, aby objąć pomocą wszystkich, którzy nie mogą prowadzić swojej działalności. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nas słucha pan minister Gut-Mostowy, to proszę go o zabranie głosu.

SEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE
ROZWOJU, PRACY I TECHNOLOGII
ANDRZEJ GUT-MOSTOWY

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Oczywiście, że słucham, nawet notuję. Oczywiście postaramy się odpowiedzieć na pytania. Ja może kilka słów takiego ogólnego wyjaśnienia i wprowadzenia, natomiast w odpowiedzi na szczegółowe pytania, zwłaszcza pani prezydent Kołobrzegu, à propos kodów PKD, pomoże mi pan dyrektor Departamentu Turystyki.

Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o wszystkie postulaty, te słowa dotyczące możliwości otwierania branż, to my możemy być tylko i wyłącznie przekazicielem waszych intencji. Przypomnę, że wszystkie decyzje dotyczące bezpieczeństwa zdrowia i bezpieczeństwa sanitarnego Polaków, ale także działań przeciwko rozwojowi pandemii podejmują Główny Inspektorat Sanitarny, Ministerstwo Zdrowia i Rada Medyczna przy panu premierze. My nie mamy najmniejszego wpływu na te decyzje, jeżeli chodzi o obostrzenia sanitarne, ale także o te decyzje, które branże są otwierane i zamykane. Instytucje, o których mówiłem, posiłkują się sztabem fachowców, doradców. My oczywiście sobie zdajemy sprawę, że sytuacja jest trudna i dramatyczna. Ale tak jest nie tylko u nas. W kontekście obostrzeń, które są w innych krajach europejskich, my nie wybijamy się specjalnie na czoło, jeżeli chodzi o obostrzenia. Przypomnę, że w większości krajów europejskich są godziny policyjne, są zakazy poruszania się. W niektórych regionach Niemiec nie można wyjechać dalej niż 15 km od... Po to było to wprowadzone, aby nie można było dojechać do miejscowości turystycznych. Na Słowacji nie możemy wyjechać, jeżeli nie mamy dokumentu upoważniającego nas do wyjazdu. W kontekście tych wszystkich obostrzeń i przepisów... Wielka Brytania wprowadziła wczoraj obowiązkową kwarantannę dla wszystkich przyjeżdżających do Wielkiej Brytanii, nawet dla tych, którzy przyjadą na pogrzeb do rodziny z Wielkiej Brytanii z innego państwa. No, nie ma wyjątków. Słuchałem BCC, stąd... Jako Departament Turystyki mamy kontakt z branżą i wiemy, że sytuacja jest trudna, dramatyczna. Ten kontekst rozwiązań i obostrzeń europejskich jest bardzo istotny i myślę, że warto na to zwrócić uwagę, jeżeli mamy rozmawiać o konstruktywnych rozwiązaniach.

Dziękuję za te słowa, że były spotkania z gminami nadmorskimi, że wymiana argumentów mogła doprowadzić do pozytywnych rozwiązań. Oczywiście deklaruje to na przyszłość, ale jeszcze raz podkreślam: wszystkie decyzje

o charakterze strategicznym, fundamentalnym, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo i zdrowie, są w kompetencjach innych instytucji.

Teraz przejdę do podnoszonego tutaj argumentu, że inne regiony Polski zostały trochę skrzywdzone poprzez danie tej pomocy tylko i wyłącznie regionom górskim. Jeszcze raz chciałbym przypomnieć, że pomoc tę ogłosił pan premier Mateusz Morawiecki, on przedstawił założenia, taką informację wstępną, następnie pan premier Jarosław Gowin z szefem KPRM, ministrem Dworczykiem, ogłosili szczegóły tegoż programu. Jak mniemam, Rada Ministrów, która podjęła stosowną uchwałę, posiłkowała się twardymi i uzasadnionymi liczbami. Ja tylko chciałbym podkreślić, że zadaniem pomocy państwa, która do tej pory trafiła do samorządów, ale i do branży turystycznej – mówię o tarczy PFR pierwszej i drugiej i o innych tarczach branżowych – nie jest rekompensata za to, co się stało, czyli za utracone dochody, za brak ruchu turystycznego. Nie jesteśmy w stanie zrekompensować hotelom, branży lotniczej, liniom lotniczym, galeriom handlowym – wszystkim sektorom gospodarki – strat, które nastąpiły w wyniku pandemii. To są środki, które mają tylko i wyłącznie uchronić rynek pracy i pozwolić przetrwać biznesowi w jak najlepszej kondycji przez na ten czas, który, mamy nadzieję, w najbliższych miesiącach się skończy.

U podłoża tej uchwały Rady Ministrów były statystyki przesłane przez gminy górskie. Te statystyki mówią, że zdecydowana większość ruchu turystycznego w okresie od połowy grudnia do połowy marca, czyli przez 3 miesiące sezonu zimowego, jednak jest skoncentrowane w gminach górskich. Statystyki, które państwo przytaczacie i które nasz departament też przytaczał, pokazują skalę wyjazdów, co chciałbym podkreślić. Jeżeli chodzi o zakres finansowy tego ruchu turystycznego, to dysproporcje są znacznie większe. Według oficjalnych danych polskich stacji narciarskich i turystycznych obroty wszystkich stacji narciarskich za sezon zimowy, czyli od połowy grudnia do połowy marca, to jest ok. 490–500 milionów zł. Są to oczywiście statystyki potwierdzone odpowiednimi danymi z kas i z urzędzeń rejestrujących, z tzw. bramek na stokach narciarskich. Czyli 500 milionów w sezonie zimowym to są obroty tylko branży narciarskiej. Wydatek na narty to jest ok. 25% wydatków narciarza. Czyli możemy szacować, że te obroty

turystyki zimowej to jest ok. 2 miliardy zł. Mamy potwierdzenie z kilku gmin górskich typu Bukowina Tatrzańska, Karpacz, Szczyrk, Duszniki Zdrój czy Świeradów Zdrój, które przysłały szacunki dotyczące swoich obrotów turystycznych. Obroty w sezonie zimowym w tych gminach to jest 1 miliard 200 milionów zł. Szacujemy w Departamencie Turystyki, że ta turystyka zimowa – bierzemy też pod uwagę dane przesłane przez samorządy – to jest ok. 2 miliardy zł.

My sobie zdajemy sprawę, że turystyka – nie tylko w górach, ale we wszystkich regionach Polski, w gminach nadmorskich, na Mazurach, w innych regionach – przeżywa dramat. Ale jeżeli chodzi o skalę turystyki zimowej, to tutaj statystyki są jasne i klarowne: ok. 80–90% obrotów z turystyki zimowej ma miejsce się w górach. Mówimy o obrotach. Turystyka zimowa, zwłaszcza stoki narciarskie, to nie jest tania turystyka. Ale żeby była jasność, Szanowni Państwo... Ja te dane przytaczam, bo zapewne te dane legły u podstaw pewnych decyzji. Jeszcze raz podkreślam, że my wiemy, iż takie miasta, w których turystyka odbywa się także w zimie... Sopot, Kołobrzeg i wiele innych miejscowości także w zimie mają turystów, ale to zapewne jest inny rząd wielkości.

Wszelkie decyzje, jeżeli chodzi o pomoc dla samorządów... Chcę przypomnieć, że my możemy być tylko i wyłącznie przekazicielem tych sugestii i tych informacji na szczebel wyżej, czyli do pana wicepremiera i do pana premiera. Oczywiście podejmujemy się zrobienia tego. Sprawą fundamentalną jest, abyśmy w najbliższym czasie mogli dalej funkcjonować, ale to są już decyzje niezależne od nas, jako że rozwój epidemii w tej chwili jest nieobliczalny. No, taka jest sytuacja. My rozumiemy żądania dotyczące otwierania branż, rozumiemy, że samorządy przeżywają trudne chwile, bo nie ma przychodów. Powiedzieć, że nastroje są minorowe, to powiedzieć mało, bo te są nastroje są... no, że tak powiem, w klimacie bardzo desperackim. Niestety turystyka jest takim segmentem – i tak jest na całym świecie – który poprzez zakaz poruszania się jest najbardziej dotknięty skutkami pandemii.

Ja oczywiście przyjmuję wszystkie słowa krytyki, czasami dosyć ostrej krytyki. No, taka jest nasza rola. Cokolwiek się będzie działo dalej, my obiecujemy jak najbardziej być rzecznikiem i branży turystycznej, i samorządów. Jeszcze raz bym chciał podkreślić, że sprawą fundamentalną

jest jak najszybsze opanowanie epidemii, tak aby wiosna i lato chociaż w pewnej części mogłyby być uważane za sezon udany.

Jeżeli chodzi o pytania pani burmistrz Kołobrzegu, to bardzo bym prosił o uzupełnienie pana dyrektora Dominika Borka.

DYREKTOR DEPARTAMENTU TURYSTYKI
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
DOMINIK BOREK

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o kwestie związane z rozporządzeniem i kodami PKD, które pani prezydent poruszyła, to należy zwrócić uwagę, że ustawa daje taką możliwość, żeby rozporządzenie Rady Ministrów, które w tym zakresie jest wydawane, dotyczyło właśnie kodów PKD. Tak mówi ustawa. To jest upoważnienie ustawowe, z którego wynika taka, a nie inna metodologia. Zwracamy uwagę, że ze względu na to, że ten instrument jest na tyle łatwy czy też łatwiejszy w użyciu aniżeli ścieżka legislacyjna, parlamentarna – procedura jest po prostu dużo szybsza, dużo krótsza – są możliwości reagowania na bieżąco. I tak było w miesiącach grudzień i styczeń, kiedy mieliśmy do czynienia z sytuacją epidemiczną... To rozporządzenie zostało wydane. I jeszcze raz podkreślę: w tym rozporządzeniu, które jest wydawane na tej podstawie prawnej... My musimy opierać się na kodach PKD. Sposób, w jaki jest szacowany spadek przychodów, zależy od tego, co Rada Ministrów postanowi i przyjmie. I tak samo instrumenty, które w ramach tego rozporządzenia są... Przypomnę, że mamy 4 takie instrumenty: postojowe, zwolnienia z ZUS, mikrodotacje i dopłaty do wynagrodzeń. One mogą być w dowolny sposób przez Radę Ministrów konstruowane – z uwzględnieniem tego, jak sytuacja będzie się rozwijała. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Dziękuję bardzo.

Kontynuujemy dyskusję.

Pani się zgłosiła, później pan...

(Burmistrz Miasta Puck Hanna Pruchniewska: Dzień dobry państwu...)

...później państwo senatorowie...

(*Burmistrz Miasta Puck Hanna Pruchniewska: Przepraszam.*)

...czyli pani senator Kochan i pan senator Gawłowski, a potem pani Magda Jachim, Sopot. W takiej kolejności mam państwa zapisanych. Jeżeli ktoś jeszcze się chce zgłosić...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Okej.

Proszę bardzo.

**BURMISTRZ MIASTA PUCK
HANNA PRUCHNIEWSKA**

Hanna Pruchniewska, burmistrz miasta Puck, które jest stolicą powiatu puckiego, na terenie którego jest Hel, Jastarnia, Władysławowo. To jest powiat, który się państwu kojarzy na pewno bardzo turystycznie – i słusznie.

Chcę powiedzieć, że nasz apel od początku kierowany jest głównie po to, żeby uświadomić decydującym, że my po prostu chcemy równego traktowania. Widzę, że powinniśmy więcej powiedzieć o tym, jak się kształtuje dzisiaj turystyka, bo wiele spraw przez państwa jest zupełnie nierozumiana. Jeżeli przyjechalibyście państwo do naszych miejscowości na święta Bożego Narodzenia, na Trzech Króli, przyjechalibyście na ferie, to mielibyście wielki problem ze znalezieniem miejsca w hotelu. Obłożenie jest często 100-procentowe, a średnio – za chwilę pewnie będą inne statystyki – mówimy o 50, 60%. To nie jest mało.

Mówił pan minister o statystykach, które wykraczają poza Polskę, o innych krajach. Ja chcę powiedzieć, że w tych innych krajach właśnie, w większości krajów europejskich hotele są otwarte – oczywiście na określonych zasadach. My też tego chcemy, będziemy oczywiście pilnować przestrzegania zasad higieniczno-epidemiologicznych, ale po prostu trzeba określić te zasady.

Znaczenie turystyki. Może warto przypomnieć, że jeszcze przed pandemią, w 2019 r. 6,3% udziału PKB miała turystyka. I mniej więcej tyle wydajemy na zdrowie. Pytanie jest takie: czy te pieniądze są potrzebne państwu polskiemu i obywatelom, czy nie? Jeżeli chcemy być zdrowi i mieć pieniądze na służbę zdrowia, na ochronę zdrowia, no to o tę turystykę trzeba chyba w większym stopniu zadbać.

To, co nas bardzo boli, mnie przynajmniej, to fakt, że nagle podzielono Polskę na taką, która jest powyżej 500 m n.p.m., i taką, która jest poniżej 500 m n.p.m. Te podziały są zupełnie niezrozumiałe. Są też takie powiaty, które leżą w okolicach 500 m n.p.m. i są podzielone: 3 gminy dostały, 5 gmin nie dostało pewnych możliwości wsparcia.

W uchwale Rady Ministrów z dnia 12 stycznia 2021 r. wymienionych jest 200 gmin. Ja dokładnie przejrzałam ten spis i muszę powiedzieć, że jestem bardzo zaskoczona, bo w niektórych z tych gmin nie ma żadnego hotelu, nie ma żadnej restauracji, nie ma żadnego wyciągu narciarskiego, jakiegokolwiek... No, czasem znalazłam jedną czy dwie kwatery agroturystyczne, ale, jak rozumiem, w miejscowościach, w których to jest jedyna baza noclegowa, nie jest to główne źródło dochodu mieszkańców i główne źródło dochodu samorządu. My chcemy mówić o gminach turystycznych, w których turystyka jest bardzo znaczącym źródłem dochodu i mieszkańców, i samorządu. My przedstawiciele tych miejscowości czy regionów chcemy o tym wyraźnie powiedzieć. Zastanawiające jest to, że na tej liście 200 gmin, które otrzymują wsparcie, jest zaledwie kilkanaście – naliczyłam 12 – takich, które mogą być wśród 100 najważniejszych miejscowości turystycznych Polski wymienione. Tu są takie, w których np. nie ma obiektów, które są na liście dziedzictwa UNESCO. No, myślę, że każdy z nas wie, iż to jest czynnik, że tak powiem, bardzo turystykotwórczy, powodujący rozwój turystyki szeroko rozumianej. Cały czas powtarzamy, że tu nie chodzi tylko o hotele czy restauracje. Chodzi o wszystkie branże związane z turystyką, tak jak mówiła pani prezydent Kołobrzegu. Właściwie wszyscy mieszkańcy są w jakiś sposób uzależnieni od turystyki, w sensie zawodowym.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie ma wsparcia Wieliczka, w której rocznie bywają 2 milionów turystów. Nie mają wsparcia Kraków, Toruń, Oświęcim, Kazimierz Dolny, Zamość, Szlak Piastowski – nie tylko nasze miejscowości nadmorskie. My się zastanawiamy – i to jest coś, co bardzo nas niepokoi – dlaczego... Pan mówi o kryteriach. No ale te kryteria są niejasne, są zupełnie niejasne. Ja wyczytałam jedno: 500 m n.p.m. – takie jest kryterium.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Czy to oznacza, że nie ma wyciągów narciarskich na nizinach? No to zapraszamy na nasze Kaszuby. Proszę bardzo, Sopot, Wieżyca, gmina Przywidz... Można jechać też na Warmię i Mazury – Dylewska Góra – można jechać do Kielc, do Bełchatowa, do Lublina, Gołdapi, Mrągowa, Poznania. Tam wszędzie są wyciągi narciarskie. To nie jest tak, że one są tylko i wyłącznie w górach. Ja mam wrażenie, że osoby tworzące ten dokument zatrzymały się na tym, co było 20 lat temu w Polsce. Tendencje w turystyce są teraz zupełnie inne. Zresztą mówimy też o różnych rodzajach turystyki, także o turystyce biznesowej, która w miastach jest niezwykle ważna. Jestem też zaskoczona tym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...że Święty Krzyż dostał to dofinansowanie, ale np. Częstochowa i Święta Lipka już nie. Dziwne są te podziały. To jest też turystyka – pielgrzymkowa. Rodzajów turystyki jest bardzo dużo.

My apelujemy o równe traktowanie. I to, o czym mówił pan poseł wcześniej... Zrobimy to proporcjonalnie: 40%, tak wynika z odpowiedzi, którą otrzymaliśmy z Ministerstwa Rozwoju dzisiaj rano... 40% dla 4 województw, 15% – dla dwóch. To oznaczałoby, że my też zarabiamy w okresie zimowym. Nam się należy podobne potraktowanie. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Andrzej Gut-Mostowy: Panie Przewodniczący, czy możemy na bieżąco odpowiadać na pytania, jeżeli jest taka potrzeba? Tak jak teraz...)

A może pozbieramy po trzy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proponuję, żeby co trzecie pytanie... I odpowiedzi skumulować. Będzie może sprawniej.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Andrzej Gut-Mostowy: Dobrze, Panie Przewodniczący.)

Dziękuję.

**BURMISTRZ MIASTA SANDOMIERZA
MARCIN MARZEC**

Marcin Marzec, burmistrz Sandomierza.

Witam państwa. Bardzo dziękuję za zaproszenie.

Dziękuję za tę inicjatywę gmin i miast nadmorskich. Pani burmistrz Pucka wymieniła kilka miast... Wśród tych miast jest również Sandomierz, który nie leży powyżej 500 m n.p.m., leży na skraju Wyżyny Kielecko-Sandomierskiej, na skraju, można powiedzieć, Gór Świętokrzyskich przechodzących płynnie w Kotlinę Sandomierską. Sandomierz to miasto dynamicznie w ostatnim czasie rozwijające się turystycznie, miasto, które, można powiedzieć, żyje z turystyki. Zgadza się z moimi przedmówcami w całej rozciągłości, te argumenty trafiają do mnie i do mieszkańców Sandomierza, których tutaj reprezentuję, do branży turystycznej i okołoturystycznej. Bardzo cenne były wskazania pani burmistrz i pani prezydent Kołobrzegu. Apeluję o to samo, żebyśmy byli podobnie traktowani. Polska turystyka to nie tylko góry. Jak słusznie pani burmistrz zauważyła, stoki narciarskie są na terenie całego kraju. Apeluję o to, żeby o tych kryteriach, o których jest mowa, czyli że ci powyżej 500 m n.p.m. – tak, a ci, co są niżej, to nie... Apeluję, żeby ten temat podjąć.

Mam tu pewne statystyki, nawet dość dużo, ale myślę, że nie będę ich tutaj przytaczał. Wiemy doskonale – i to pokazują cyfry – jak spadła skala turystyki. W lipcu i sierpniu w roku 2020 teoretycznie mogliśmy zaobserwować obniżenie turystyczne, jednakże w pozostałych miesiącach był wyraźny spadek. Dążymy do tego, żeby ten sezon turystyczny – czy to będzie turystyka pielgrzymkowa, czy biznesowa, czy taka rodzinna – wydłużyć na cały rok. Sandomierz turystyką stoi, Sandomierz chce się rozwijać turystycznie. I po to tu jestem, żeby ten głos Sandomierza i branży turystycznej z Sandomierza wybrzmiał. Wiemy doskonale my samorządowcy, że to bezpośrednio przekłada się na budżety naszych samorządów. Jeżeli turystyka w naszych miastach kuleje, to nie jesteśmy w stanie sprawnie funkcjonować. W 2021 r. wchodzimy z naprawdę dużymi obawami. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Bardzo dziękuję.

Pani senator Magda Kochan, a później poproszę pana ministra, ponownie.

Pani senator.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, przepraszam, że nasuwają-
ce mi się po pana wystąpieniu wnioski nazwę tak:
każda pliszka swój ogon chwali. Mam wrażenie,
że rozporządzenie, o którym dzisiaj tak krytycz-
nie mówią samorządowcy... Praktycznie rzecz
biorąc, państwo samorządowcy mówią głosem
swoich mieszkańców, najzwyczajniej w świecie je
tutaj reprezentują, nie w swoim, tylko w interesie
swoich mieszkańców przyjechali. Oni apelują do
państwa o to, żeby resort turystyki, który pan re-
prezentuje, zauważył, oprócz terenów górskich,
które pan z racji swojego pochodzenia doskonale
zna, także te, które w górach nie leżą. Jeśli dzisiaj
słyszę w pana wypowiedzi, że te wszystkie rozpo-
rządzenia to przecież nie resort turystyki, tylko
zupełnie ktoś inny w rządzie... No to chciałabym
zapytać, czy pan nie tylko słuchał, ale czy pan
usłyszał głos samorządowców mówiący o tym,
że taki rozdział środków wspomagających bran-
żę turystyczną jest nie tylko niesprawiedliwy,
ale i po prostu niekompetentny. Pan przecież nie
reprezentuje turystów, którzy bywają tylko w gó-
rach, i przedsiębiorców, którzy turystycznie ob-
sługują góry i tam mieszkają, ale całość turystyki
w naszym pięknym kraju. Tak więc prosba, żeby
pan usłyszał głos tych, którzy nie prowadzą swo-
jej działalności na terenach górskich.

I jeszcze jedno. Skoro państwo wydaje roz-
porządzenie, które opiera się na wymienianych
enumeratywnie kodach, rozporządzenie nie-
przystające do realiów życia, no to czas usły-
szyć głos krytyki i powiedzieć jasno: nie każdy
kod oznacza przedsiębiorcę, któremu doskwiera
COVID. Ta enumeratywność nie działa przecież
na szkodę rządu, tylko działa na szkodę przed-
siębiorców. Czas to zmienić. Pytam pana jako
przedstawiciela resortu, czy pan w sprawie ko-
dów – i w sprawach pomocy ze strony resortu,
za który pan odpowiada – podpowie piszącym
rozporządzenia, że te kody to nie najmądrzejszy
pomysł, bo życie jest bogatsze niż statystyka.
I zamiast pytać przedsiębiorcę, jaki ma kod, wy-
starczy zapytać, w czym mu pomóc, żeby utrzy-
mał siebie, swoją rodzinę i miejsca pracy tych,
których zatrudnia. Słowem, oprócz Podhala, Pa-
nie Ministrze, istnieje cały spory kawałek Rze-
czypospolitej Polskiej, o którym warto pamiętać.
Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Już oddaję głos panu ministrowi.

Poinformuję tylko, że zgłoszonych jest chy-
ba 12 osób. Chcielibyśmy skończyć do 14.30.
W związku z tym bardzo proszę o 2 rzeczy:
o skrótowe wypowiedzi i o niepowtarzanie ar-
gumentów. Można tylko dodać, że się zgadzają
państwo z przedmówcą wskazanym.

Panie Ministrze, oddaję panu głos.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
ANDRZEJ GUT-MOSTOWY**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka
Komisjo! Szanowni Państwo!

Pojawiły się tutaj 2 podstawowe wątki, tj.
skąd się wzięła lista 203 gmin, która znalazła
się w uchwale Rady Ministrów – na to pytanie
szczegółowo odpowie pan dyrektor Dominik
Borek; jest to zrobione na podstawie całkowicie
niezależnego dokumentu, analizy spoza mini-
sterstwa – i to, czy kody PKD to jest najlepszy
instrument pomocowy, czy jest możliwa mody-
fikacja tego systemu. Na to pytanie również... To
jest podnoszone na wielu spotkaniach, mogę po-
wiedzieć, że prawie że na wszystkich. Zdajemy
sobie sprawę, że nie jest to instrument idealny,
ale na tę chwilę nie widzimy innej możliwości.
Może będą sugestie, będą rozmowy, aby pew-
na pomoc jednak była modyfikowana... Bardzo
proszę pana dyrektora Dominika Borka o wypo-
wiedź w tych 2 tematach.

**DYREKTOR DEPARTAMENTU TURYSTYKI
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
DOMINIK BOREK**

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, o kwestie
związane z funkcjonowaniem uchwały nr 6 Rady
Ministrów, o elementy dotyczące metodologii,
to, tak jak pan minister wskazał, jest to meto-
dologia, która, że tak powiem, pochodzi z nie-
zależnego od nas organu, tj. Głównego Urzędu

Statystycznego, który w ramach tzw. zeszytów metodologicznych w ten sposób określił, jakie kryteria muszą spełniać gminy górskie. To kryterium dotyczące lokalizacji powyżej 500 m n.p.m. to nie jest jedyne kryterium, które w tych zeszytach metodologicznych zostało określone. Gdybyście państwo się zapoznali dokładnie z tymi elementami, które są oczywiście dostępne w ramach tych zeszytów metodologicznych... Podpowiem, że tu są m.in. kwestie związane z makroregionami, kwestie związane z elementami położenia takiej gminy. Tak więc jest to ileś dodatkowych elementów, które wpływają na to, że w taki sposób są postrzegane te gminy i identyfikowane przez Główny Urząd Statystyczny jako gminy górskie. To pierwsza kwestia.

Druga, kody PKD. Tak jak pan minister wskazał, ze względu na to, że sposób pomocy został określony w drodze ustawowej, że na podstawie ustawy Rada Ministrów może wydać rozporządzenia, w ramach którego zdecydować, w przypadku jakich kodów PKD oferowane jest wsparcie, o którym mówiliśmy uprzednio... W tej chwili regulacje prawne nie dają możliwości, aby w drodze rozporządzenia to zmodyfikować. To wymagałoby zmiany na gruncie ustawowym w tym obszarze. Na ten moment rozporządzenie nie może być w inny sposób wydane, dlatego że delegacja ustawowa do wydania takiego rozporządzenia jest w taki, a nie w inny sposób skonstruowana. Stąd ta metodologia, o której pan minister mówił, co do kodów PKD.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
ANDRZEJ GUT-MOSTOWY**

Ja chciałbym tylko dodać, że te pewne sugestie, iż ta pomoc jest skierowana do jakiegoś konkretnego regionu, są o tyle nietrafione, że te 200, 300 gmin, które przez Główny Urząd Statystyczny zostały w latach poprzednich zakwalifikowane do gmin górskich... Od razu mówię, że jest to pomoc skierowana do gmin górskich – nie do gmin turystycznych, tylko do gmin górskich. Ja wcale nie odmawiam samorządom turystycznym prawa do podnoszenia, że należałoby się im wsparcie. Ale ta uchwała Rady Ministrów jest skierowana, dotyczy tylko i wyłącznie gmin górskich. Taka była wola Rady Ministrów.

I jeszcze raz podkreślam: to jest cały pas od Bieszczad aż po Dolny Śląsk. I zazwyczaj jest to po kilka lub kilkanaście gmin z każdego superregionu turystycznego. Jest tu kilkanaście gmin z Podhala, kilkanaście gmin z Beskidu Żywieckiego, kilkanaście gmin z Beskidu Sądeckiego, kilkanaście gmin z Kotliny Kłodzkiej. Nie można powiedzieć, że wskutek tego obiektywnego kryterium autorstwa Głównego Urzędu Statystycznego któryś region górski jest bardziej uprzywilejowany. Jest też tutaj kilka gmin z regionu Gór Świętokrzyskich. To à propos metodologii. My zdawaliśmy sobie sprawę, że musimy mieć, że tak powiem, twardy instrument, który pozwoli nam przedstawić obiektywne kryteria przyznawania tych... Oczywiście nigdy nie będzie takich kryteriów, które byłyby idealne. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Oddaję głos panu senatorowi Stanisławowi Gawłowskiemu.

**SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Panie Ministrze, po tym, co usłyszałem, jeszcze gorzej... Do tej pory byłem przekonany, że pomoc jest kierowana do branży i że zdefiniowaliście, że ta branża turystyczna najbardziej potrzebuje pomocy w obszarze górskim. Po wypowiedzi pana dyrektora rozumiem, że pomagacie samorządom i różnym instytucjom zlokalizowanym powyżej 500 m n.p.m. To kompletnie niezrozumiałe i kompletnie nielogiczne. Takich rzeczy nielogicznych i niezrozumiałych jest więcej. Czytam pismo, które pan minister wczoraj podpisał i wysłał do przedstawicieli Koalicji Nadmorskiej... Przeczytam tylko jeden akapit, jeden, wskazujący, jak ministerstwo do spraw turystyki rozumie turystykę dzisiaj w Polsce. Cytat: „Z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 zostaną również skierowane do gmin środki w wysokości 250 milionów zł z przeznaczeniem na inwestycje realizowane w miejscowościach, w których funkcjonowały zlikwidowane państwowe przedsiębiorstwa

gospodarki rolnej”. Gratuluję, Panie Ministrze. Skoro wy tak rozumiecie wsparcie dla branży, skoro wam się jeszcze ciągle wydaje, że Polska jest ciągle popegeerowska, 30 lat po zmianach i reformie... Cały pas nadmorski świetnie się rozwija i żyje tak naprawdę głównie z turystyki, tam nie ma wielkiego przemysłu. Zamykanie im możliwość działania w okresie świątecznym, w czasie ferii turystycznych. Ludzie przyjeżdżają tam z wielu powodów, nie tylko po, to żeby spacerować wzdłuż plaż morskich i oddychać świeżym powietrzem – korzystają z nowoczesnej infrastruktury, która tam została wybudowana przez ostatnie 30 lat. Wy dzisiaj tego nie widzicie i piszecie o PGR-ach... To jest poważny kłopot dotyczący rozumienia turystyki w Polsce. Ona się rozwija i w pasie nadmorskim, i w Sandomierzu, i na Warmii i Mazurach, i w wielu innych pięknych regionach. I ona wymaga wsparcia i pomocy. Rząd zamyka całe branże, ale nie może otwierać ich potem na podstawie jakichś kodów PKD albo dodawać...

(Głos z sali: Metry nad poziomem morza...)

...tak, albo uzależniać pomocy od liczby metrów nad poziomem morza. Tego typu wypowiedzi są naprawdę dyskwalifikujące dla przedstawicieli rządu.

I słowo na koniec. Ja naprawdę bardzo żałuję, że pan minister Gut-Mostowy mieszka w Zakopanem, a nie w Darłowie albo w Sopocie, albo w Kołobrzegu, bo rzeczywiście wtedy byłaby ogromna szansa, żeby również i ta część kraju otrzymała wsparcie. To ostatnie to nie był żart, tzn. to jest stwierdzenie faktu. No, znaleźć warunek w postaci 500 m n.p.m. – naprawdę konia z rzędem temu, kto to potrafi. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Dziękuję.
Pani prezydent Magda Jachim.

WICEPREZYDENT MIASTA SOPOTU
MAGDALENA CZARZYŃSKA-JACHIM

Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący!
Panie Ministrze!

Ja reprezentuję Sopot. Bardzo się cieszę, że rząd powołuje się na przykłady europejskie. Ja bym

bardzo chciała, żeby we wsparciu przedsiębiorców też korzystał ze wzorców z innych krajów. Mówią państwo, że 15% tylko w gminach nadmorskich... Ja się z tym nie zgadzam, państwo w ogóle nie biorą pod uwagę turystyki zagranicznej, a ona u nas wypełniała ten czas pozasezonowy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy to oznacza, że te 15% to nie są pracownicy, to nie są pracodawcy? To są konkretni ludzie, którzy nie mają z czego żyć. Co my mamy im powiedzieć, my jako samorządowcy gmin turystycznych, że przestaniemy ich wspierać? Dzisiaj podjęliśmy decyzję o zwolnieniu z koncesji alkoholowej, z opłaty. Umarzamy czynsze. Mamy im powiedzieć, że nie będziemy ich wspierać, bo nie zarabiają w zimie tyle, co gminy górskie? Przecież to jest jakiś absurd. Nie wspominam już o tym, że jako samorzady poczyniliśmy ogromne inwestycje infrastrukturalne i promocyjne w to, żeby turystyka była całoroczna. I udało nam się to osiągnąć. W okresie świątecznym hotele są obłożone w 100%, w czasie ferii powyżej 60%. Nie byłoby tych spotkań, nie byłoby dyskusji, jakie PKD, jaka branża, gdyby było systemowe wsparcie dla tych pracowników i przedsiębiorców, którzy po prostu nie mogą prowadzić swojej działalności. I o tym mówimy, a nie zastanawiamy się... Tracimy tak naprawdę czas i energię na to, żeby wskazywać, że ta branża to obejmuje taki kod PKD, a ta inny PKD. Przecież z turystyki żyją wszyscy, także parkingi, także Żabki. Czy myślicie państwo, że np. w Zakopanem byłoby tyle Żabek, gdyby nie było turystów? Ci ludzie też mniej zarabiają. Tak? A nikt nie mówi, że Żabka to jest branża turystyczna. Patrzmy po prostu na wszystkich pracowników i przedsiębiorców, którzy mają dużo niższe dochody i nie mogą pracować. Za chwilę, w sezonie, obudzimy się z odmrożoną turystyką, ale bez przedsiębiorców, którzy po prostu nie przeżyją do tego czasu. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Dziękuję bardzo.
I oddaję panu głos.

WÓJT GMINY DARŁOWO
JAROSŁAW GŁAŻEWSKI

Szanowni Państwo!

Jarosław Głazewski, wójt małej gminy Darłowo nad morzem.

W gminie Darłowo są małe miejscowości turystyczne, takie jak przepiękne Wicie, Kopań, ale i małe uzdrowisko, uzdrowisko Dąbki, które jest całoroczne, które ma 400 mieszkańców. Jest tam 7 dużych zakładów uzdrowiskowych i zatrudnia się ponad 800 osób. Zakłady uzdrowiskowe, które tam są, mają poważny problem, bo zamknęły swoją działalność całkowicie. Mogły skorzystać częściowo z zaliczek z NFZ, ale boją się, że... Są to zaliczki, które będą musieli zwrócić, tak że otwierając swoje działalności, będą musieli te zaliczki zwrócić, więc będą pracować za darmo. Ci ludzie, te 800 osób raptem w październiku straciło pracę. Wcześniej czy później one przyjdą do GOPS, MOPS po zasiłki. To jest potężny, wielki zakład pracy.

Proszę państwa, gminy uzdrowiskowe mają potężny problem. Gmina Darłowo w 2019 r. zebrała ponad 2,5 miliona z opłaty uzdrowiskowej. Drugie tyle dostajemy z dotacji. W tym roku mamy 1 milion 200 tysięcy zł mniej tej opłaty. To nie jest tylko jednorazowa strata. Dla gminy, która ma 50 milionów dochodu, jest to bardzo dużo. My za 2 lata dostaniemy mniejszą o te 1 milion 200 dotację, bo dotacja równa się kwocie zebranej, którą też będziemy musieli rozliczyć. Ja proponuję, żeby rząd rozważył, by dotacje dla gmin uzdrowiskowych zostały na poziomie z 2019 r., tak żebyśmy mieli z czego realizować tę infrastrukturę uzdrowiskową, bo to jest ściśle związane z inwestycjami. Proszę też, żeby te zaliczki, które nasze zakłady uzdrowiskowe dostają, były w pełni umorzone. Dzięki temu zakłady będą mogły zatrudniać ludzi, a jednocześnie nie będą się bały wystartować, bo nie będą musiały pracować za darmo.

Skoro mówimy o dochodach gmin, to musimy powiedzieć, że gminy i samorządy też mają spółki komunalne, które są przedsiębiorstwami. Sytuacja jest tragiczna. Też mamy spółkę, która jest, po raz pierwszy, na minusie. Mniej turystów, mniej sprzedanej wody, mniej ścieków... Tak więc samorządy będą musiały takie spółki dokapitalizować. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Dziękuję bardzo.

Może jeszcze pan. Jeżeli pan minister będzie chciał się odnieść, to oddam panu ministrowi głos.

Bardzo proszę.

ZASTĘPCA PREZESA ZARZĄDU
STOWARZYSZENIA GMIN
UZDROWISKOWYCH RP
JERZY ŁUŻNIAK

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Jerzy Łuźniak, prezydent Jeleniej Góry, ale dzisiaj reprezentuję tutaj Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych. Niestety pan prezes nie mógł przyjechać, poprosił mnie jako zastępcę prezesa, żebym w imieniu gmin uzdrowiskowych powiedział to, co właściwie przed chwilą kolega mówił. Gminy uzdrowiskowe... Koleżanka prezydent Kołobrzegu o tym mówiła, o problemach, o sytuacji z opłatą uzdrowiskową i o tych dotacjach uzdrowiskowych, które później się pojawiają. Po przykładzie gminy Darłowo chciałbym wskazać na gminę, miasto Ciechocinek. Jadąc tutaj, zadzwoniłem do burmistrza i zapytałem: Leszku, powiedz mi, jak wygląda wasza sytuacja. On mówi: słuchaj, tragicznie, mamy 50% mniej... Ale to wszystkie gminy tak mają, nie tylko Darłowo, nie tylko Kołobrzeg, nie tylko Ciechocinek. Jelenia Góra też, Cieplice tak samo – 50% wpływów z opłaty uzdrowiskowej. 50% wpływów z opłaty uzdrowiskowej to jest dla Ciechocinka, przy budżecie ok. 50 milionów zł... To jest ponad 2 miliony zł. Proszę to sobie wyobrazić.

O spółkach komunalnych, miejskich, które muszą funkcjonować nie na 1/3, nie na 1/4, ale czasami na 1/10 – z tego względu, że obsługują potężne zakłady uzdrowiskowe, które do dzisiaj stoją... Nie odbierają wody, nie podają ścieków, a trzeba je utrzymywać. Oni z tego tytułu środków finansowych nie otrzymują.

O tym wszystkim mówiliśmy. Mówiliśmy o tym, żeby wszystkie gminy w Polsce traktować równo. Tak samo powinniśmy traktować gminy uzdrowiskowe. Nie ma lepszych gmin, nie ma gorszych gmin. Ja jestem z gór i wiem, jakie są problemy w górach, ale wiem i to, jakie są problemy nad morzem, i wiem, jakie są w Polsce centralnej. Wszystkie samorządy, które prowadzą gospodarkę turystyczną w różnej formule, powinny być tak samo traktowane.

Najważniejsze są programy. My chcemy wiedzieć, Panie Ministrze, czy w ramach Krajowego Planu Odbudowy program „Polskie uzdrowiska” będzie realizowany, czy nie. Bo to jest być albo nie być dla polskich uzdrowisk. Przeżywalimy kryzys pod koniec lat dziewięćdziesiątych i na początku XXI w., kiedy to uzdrowiska padały, kiedy to przedsiębiorstwa uzdrowiskowe sprzedawały swoje nieruchomości, żeby zapłacić pracownikom, żeby się z nimi rozliczyć, jak ich zwalniano. Nie chcemy tego przeżywać jeszcze raz. Tak że, Panie Ministrze, prosimy, po pierwsze, o program, a po drugie, o to, co przed chwilą kolega powiedział, żeby te dopłaty do opłaty uzdrowiskowej były na poziomie z 2019 r. i żebyśmy jako uzdrowiska polskie mogli normalnie funkcjonować. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, jeżeli pan miałby chęć zabrania głosu, to zapraszam.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
ANDRZEJ GUT-MOSTOWY

Problem podniesiony przez pana burmistrza Jeleniej Góry, ale także wcześniej przez pana wójta Darłowa, jeżeli chodzi o dopłaty do opłaty uzdrowiskowej, to jak najbardziej jest postulat, który nam się wydaje w dużej części słuszny. I obiecujemy na roboczo ten temat podnieść, skonsultować z Ministerstwem Finansów i doprowadzić do możliwie pozytywnych rozwiązań. Tutaj pan dyrektor Dominik Borek będzie się z panem burmistrzem kontaktował. Ja rozumiem, że w tej sytuacji z panem burmistrzem Golbą, prezesem Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP, też zapewne będzie wskazana konsultacja. Uważamy to za dosyć istotny element, jednak nie rekompensaty, tylko wsparcia dla gmin uzdrowiskowych. Jak widzimy, teraz te opłaty uzdrowiskowe stanowią zazwyczaj połowę tych z lat ubiegłych. Pokazuje to, że ruch turystyczny jest o połowę mniejszy.

Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że w naszych planach odbudowy turystyki na najbliższe miesiące wszystkie regiony na pewno są widziane w sposób co najmniej taki, jak do tej pory turystyka się rozwijała... Mamy dane statystyczne z ostatnich wakacji, które pokazują, że Mazury i Podlasie to są regiony chętniej niż w latach ubiegłych wybierane przez Polaków. Jest tzw. turystyka dystansu i turystyka bliżej przyrody. Mielśmy oczywiście też dosyć udany sezon nad polskim morzem. Oczywiście nie chcę tutaj argumentować, że lato było dobre i te gminy nie potrzebują dalszego wsparcia. My na tyle, na ile jesteśmy w stanie argumentować, będziemy się starali wszystkim gminom turystycznym pomóc. Nie wykluczamy, że wypracujemy jakąś propozycję, aby wszystkie gminy turystyczne, gdzie panuje tzw. monokultura turystyczna, czyli budżet i zdecydowana większość gospodarki opierają się na turystyce, mogły się starać o jakieś formy wsparcia inwestycyjnego. Na tę chwilę mogę tylko powiedzieć, że deklarujemy, że taką propozycję przygotujemy. Oczywiście nie do nas będą należały decyzje. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA KIELCE
MARCIN RÓŻYCKI

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, nazywam się Marcin Różycki. Jestem zastępcą prezydenta Kielc, a przy okazji przez 10 poprzednich lat mojego życia byłem dyrektorem największego w Kielcach obiektu hotelowego i trochę znam tę branżę.

Chciałbym powiedzieć 2 słowa na temat tego klucza, bo on jest dla mnie no przynajmniej śmieszny. Bardzo dziękuję pani burmistrz, która zauważyła, że to wsparcie dla gmin górskich nie powinno obejmować tylko górskich gmin, bo w Kielcach są 2 wyciągi narciarskie, a w okolicach Kielc jest ich 7.

Słuchajcie, np. w gminie Krajno wyciągowi zabrakło 5 m. No to jest po prostu wręcz

śmieszne. Zapominamy o pewnych rzeczach, które te przedsiębiorstwa musiały poczynić. Takie proste rzeczy, jak zamówienie prądu... Przecież to się nie mieści w głowie! No ludzie zamawiają moc, która jest im konieczna do tego, żeby napędzić armatki czy wypożyczyć sprzęt, a tu nagle się okazuje, że właśnie zamykamy...

À propos tego klucza chciałbym jeszcze nadmienić tutaj jedną rzecz. Są gminy w świętokrzyskim – słuchajcie – które zostały objęte tym wsparciem, ale one nie mają nic wspólnego z turystyką, kompletnie nic. Nie chcę podawać tutaj nazw, ale tak to niestety jest.

Rozmawiając z przedsiębiorcami, ja słyszałem błaganie. Ja wiem, że tutaj wręcz wymagamy... Nie, oni błagają o to, żeby ich odblokować, żeby im nie pomagać, żeby tylko pozwolić im pracować. Oni chętnie dołożą jeszcze większych starań, żeby się jeszcze lepiej przygotować do tego, żeby było bezpiecznie.

Notabene ja zajmuję się też edukacją w naszym mieście. I ciekawią mnie bardzo pewne dane statystyczne. My przed wejściem klas I-III do szkół zrobiliśmy testy naszym pracownikom. Każdy z państwa to robił zgodnie z dyrektywą. Zbadaliśmy 691 pracowników i było 5 pozytywnych testów, czyli 0,7%. Nie chcę tutaj dywagować nad tym, czy to jest dużo, czy to jest mało, ale brzmi to dosyć ciekawie.

Moi Drodzy, naprawdę wielka, ogromna prośba do ministra, do pana premiera o to, żeby zastanowić się nad sposobem odblokowania stoków. Nasze stoki mają przepustowość ok. 1 tysiąca 400 ludzi na godzinę, w Białce Tatrzańskiej to jest 20 tysięcy. To jest mniej więcej takie porównanie jak wielkiego, ogromnego hipermarketu do małego wiejskiego sklepiku. Czy nie trzeba się też zastanowić nad pewnego rodzaju selektywnością?

Na podstawie tych pism, które dostałem, i wielu rozmów, które przeprowadziłem z przedsiębiorcami, pozwoliłem sobie napisać pismo do pana ministra i za zgodą pana przewodniczącego złożę je teraz na ręce pana przewodniczącego. Bardzo dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wadim Tyszkiewicz.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Powiem szczerze, Panie Ministrze, że jestem zdruzgotany argumentacją dotyczącą podziału gmin i dzielenia tych pieniędzy, dlatego że jako samorządowiec z 20-letnim stażem jakoś nie mogę pojąć, dlaczego rząd dzieli gminy na lepsze i gorsze według jakiegoś kompletnie nieznanego klucza. Bo to, co słyszymy, po prostu poraża – tak? Czyli dzielenie na gminy górskie i... A nam wszystkim się wydawało, że ta pomoc jest kierowana do branży turystycznej, czyli tam, gdzie największe straty poniosły czy to gminy, czy firmy. Nawet nie wiem, powiem szczerze, bo przed chwilą rozmawiałem o tym z przewodniczącym, czy ten 1 miliard zł już trafił, czy dopiero trafi i z jakiego budżetu. Bo my uchwalając budżet czy głosując nad nim w Senacie, nagle dowiedzieliśmy się, że wicepremier Gowin ogłosił, że 1 miliard zł trafi do gmin. I teraz: jakich gmin? Ja powiem szczerze, że to jest znowuż dzielenie na lepsze i gorsze gminy. No tak nie może być w państwie demokratycznym, gdzie według jakiegoś klucza dzieli się gminy na gminy lepsze i gorsze. To jest niepojęte i niezrozumiałe. Już o PKD się nie będę wypowiadał, bo tyle na ten temat zostało powiedziane, że więcej się nie da.

Branża turystyczna potrzebuje wsparcia – i to nie branża turystyczna liczona w zależności od metrów nad poziomem morza, tylko branża, w której się liczy straty w stosunku do poprzedniego roku. Dlaczego PKD decyduje o tym, czy ktoś dostaje pieniądze, czy nie, a nie to, jakie poniosł straty? Dzielenie na gminy lepsze i gorsze... Nie ma na to zgody, Panie Ministrze. My się na to nie godzimy. Gminy, które poniosły największe straty... Bo gminy turystyczne bez względu na to, czy leżą nad morzem, czy leżą w górach, potrzebują pomocy. I o taką pomoc apelujemy i o taką pomoc będziemy zabiegali jako parlamentarzyści.

I na koniec tylko powiem, że to samo dotyczy hoteli. Ja akurat nie pochodzę z gminy górskiej, ja pochodzę z miasta Nowa Sól, gdzie też są hotele, też są one zamknięte i też ponoszą gigantyczne straty. I żeby pamiętać o tym, że hotele to nie są tylko właściciele hoteli. To też są firmy, które dostarczają jedzenie, to są pralnie, to jest całe otoczenie. I PKD nie może decydować o tym, czy ktoś bankrutuje, czy nie.

I na koniec jako były przedsiębiorca... Bo tu padały takie hasła, że my ponosimy straty. Myślę, że w imieniu przedsiębiorców mogę to powiedzieć: tu nie chodzi teraz o to, żeby osiągać zyski, tu chodzi o to, żeby przetrwać, żeby wytrzymać. To, że ktoś nie osiąga zysków, to nie jest ten główny klucz. Jeżeli ktoś ponosi straty, to w pewnym momencie nie będzie już w stanie wytrzymać i zbankrutuje, bo nie będzie miał z czego pokryć strat. A więc nie chodzi o zyski, chodzi o przetrwanie. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Dziękuję bardzo.
Pan senator Pająk.

SENATOR
ANDRZEJ PAJĄK

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Zaproszeni Goście! Panie Ministrze!

Ja chcę troszkę skorzystać z okazji i wykorzystać to posiedzenie komisji, bo dzisiaj złożyłem pismo właśnie w tym ministerstwie, które pan reprezentuje, Panie Ministrze. Dotyczy ono tego samego tematu, co tutaj jest, ale on jest jakby zawężony. Chodzi mi o hotele, o miejsca wypoczynku, o miejsca turystyczne, gdzie jest pewna taka nawet segregacja. Bo w Polskiej Klasyfikacji Działalności, czyli w PKD, jedne hotele i ośrodki wypoczynkowe są zaklasyfikowane jako 5510Z i one otrzymują wsparcie, a drugie są zaklasyfikowane jako 5520Z i one nie otrzymują. Niczym się nie różnią, spełniają warunki, a jedne otrzymują pomoc, drugie nie. I przy okazji chciałbym pana również o to zapytać, choć to już jest w ramach tarczy antykryzysowej 6.o, ale temat jest ten sam, bo dotyczy tej samej działalności. Jedni otrzymują, drudzy nie. No już nie mówię o poziomie gmin, bo to tutaj omawialiśmy... A więc korzystając z tej okazji właśnie zapytam o tę samą branżę i podobny podział, tylko że już w ramach jednej branży. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Dziękuję bardzo.
Ja już zaraz oddam głos następnym zgłoszonym osobom – jest 6 takich osób, które pracują

z nami zdalnie – ale może wcześniej spróbuję jakoś pomoderować dyskusję.

Z tego, co tu słyszymy – tu zwracam się do pana ministra – wyziera takie duże poczucie niesprawiedliwości. I można powiedzieć, że te narzędzia, które zostały zastosowane do wsparcia branży, są, delikatnie mówiąc, mało finezyjne. To znaczy, pomoc nie dociera tam, gdzie jest najbardziej potrzebna i są do niej uprawnione osoby czy podmioty, które niekoniecznie są w najgorszej sytuacji. Bardziej to powinno się opierać na indywidualnych przypadkach, bo drastyczne sytuacje mogą być w miejscowościach, które niekoniecznie leżą w górach, a nawet jak leżą, to niekoniecznie na wysokości 500 m n.p.m.

I będziemy mieli chyba z taką argumentacją za chwilę do czynienia, bo jest zapisana do głosu pani Dorota Pawnuk, burmistrz Strzelina, a od 10 gmin Dolnego Śląska otrzymaliśmy pismo, w którym właśnie stwierdza się, że gminy, które są podgórskie, nie są objęte pomocą, choć potężnie zainwestowały w infrastrukturę turystyczną.

A więc to powinien być taki apel o przejrzanie zasad, które towarzyszą...

(Rozmowy na sali)

Bardzo państwa proszę o zachowanie ciszy, bo to bardzo przeszkadza.

Tak więc zasadą powinno być równe traktowanie oraz precyzyjne trafianie tam, gdzie to wsparcie jest potrzebne. Ja traktuję to wsparcie jako inwestycję, która ma chronić gospodarkę, po to żeby ta gospodarka po COVID mogła się podnieść. Jeżeli zabraknie tej pomocy w odpowiednim momencie, to niektóre zmiany mogą być nieodwracalne, tzn. bardzo długo zajmie dojście do poziomu, który w wielu miejscach Polski w dziedzinie turystycznej jest osiągnięty.

I jeszcze jedna sprawa. Mianowicie gdyby stan prawny był zgodny z tym, co przewiduje konstytucja, to mielibyśmy wprowadzony stan nadzwyczajny, stan klęski żywiołowej i zgodnie z prawem należałaby się rekompensata, odszkodowanie za straty. Teraz, kiedy nie ma wprowadzonego stanu nadzwyczajnego, te roszczenia mogą iść znacznie dalej niż tylko roszczenia o odszkodowanie. To mogą być również utracone korzyści. Jak skończy się pandemia, a nawet przed jej końcem, może dojść do bardzo licznych procesów nie tylko o odszkodowanie, ale również o utracone korzyści. A więc wychodząc jakby naprzeciw problemowi, który za chwilę

będzie, myślę, że rząd powinien udzielać takiego wsparcia teraz, ratując te biznesy i ograniczając późniejsze straty dla państwa, a szczególnie dla jego budżetu. Tak że wszystko przemawia za tym, aby zrewidować zasady wsparcia działalności turystycznej w trakcie pandemii.

Jest zgłoszonych 6 osób, tak jak powiedziałem, i proponuję, żeby na tym zakończyć wypowiedzi i przejść do konkluzji.

Pani Anna Korfel-Jasińska, zastępca prezydenta miasta Krakowa; pan Jan Mazurczak, prezes Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej; pani Katarzyna Gruszecka-Spychała, wiceprezydent Gdyni; pan Tomasz Koralewski, prezes Łódzkiej Organizacji Turystycznej; wspomniana pani burmistrz Strzelina i pan Łukasz Wysocki, prezes Gdańskiej Organizacji Turystycznej.

Do wymienionych państwa mam bardzo dużą prośbę, aby ograniczyć swoje wypowiedzi. Chodzi o to, żeby nie trwały one dłużej niż 2 minuty. Bo jeżeli będą dłuższe, to nie zmieścimy się w przewidywanym czasie.

Oddaję głos pani Annie Korfel-Jasińskiej z Urzędu Miasta Krakowa, zastępcy prezydenta. Bardzo proszę.

ZASTĘPCA PREZYDENTA
MIASTA KRAKOWA
ANNA KORFEL-JASIŃSKA

Dzień dobry.

Wielce Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ja już na czacie zgłosiłam tę prośbę.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o odejście od tego schematycznego myślenia, że jak mamy lato, to jest sezon nad morzem, a jak mamy zimę, to jest sezon w górach i pomiędzy północą a południem Polski nic ciekawego albo intensywnego w zakresie turystyki specjalnie się nie dzieje. Pamiętajmy, że oprócz turystyki zupełnie wypoczynkowej, rozwija się również turystyka w branży konferencji, sympozjów, a także dużych wydarzeń sportowych. Poza tym w czasie mniejszego sezonu turystycznego szeroko rozumiana branża turystyczna daje preferencyjne ceny zielonym szkołom i mnóstwo uczniów wyjeżdża na tygodniowe wyjazdy zupełnie niezgodnie z kluczem „bliżej wakacji nad morze” czy „zimą w góry”. Bo tam wtedy ceny są wysokie

i nie wszystkich rodziców na to stać, więc wybierany jest środek Polski, po to aby wypocząć, pooddychać świeżym powietrzem, ale też korzystać z edukacji. Dzisiaj tej ogromnej liczby młodych ludzi, dzieci, młodzieży nie mamy. Oni nie korzystają z tego wypoczynku. I nie mamy również korzystających właśnie z tych bonifikat czy obniżek proponowanych przez branżę emerytów, bo wszyscy są zamknięci w domach. Oczywiście te pieniądze u nich zostają w kieszeni. A branża nie jest zasilana również w czasie mniejszego czy mniej intensywnego sezonu turystycznego.

Stąd ponawiam apel wszystkich moich przedmówców. Bardzo prosimy o to, żeby pamiętać, że ta turystyka jest wszędzie, w całej Polsce, nie tylko na północy Polski latem, na południu zimą. Bardzo serdecznie o to proszę. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Bardzo dziękuję za ten głos.

I proszę o zabranie głosu pana Jana Mazurczaka.

PREZES ZARZĄDU POZNAŃSKIEJ
LOKALNEJ ORGANIZACJI TURYSTYCZNEJ
JAN MAZURCZAK

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo! Panie Ministrze!

Dziękuję.

Chciałbym zwrócić uwagę tylko na jedną rzecz, bo mówimy tutaj dużo o różnych segmentach turystyki, ale mało mówiliśmy o turystyce biznesowej, czyli turystyce kongresowej czy konferencyjnej. To są setki tysięcy ludzi w skali roku, które nie przyjechały. I to jest ta branża, która od marca w zasadzie w stu procentach stoi. Teraz ta branża bardzo często prosi w dużych miastach – ale podejrzewam, że nie tylko w dużych miastach – o zwolnienia z podatku od nieruchomości za ten czas, kiedy ta działalność jest albo niemożliwa, albo w znacznym stopniu ograniczona. I tu mam wielką prośbę: czy jest coś, co można by przekazać samorządom... Bo faktycznie samorządy są pod dużym naciskiem tych firm, ażeby one tego podatku od

nieruchomości nie płaciły, ażeby były z niego zwolnione za ten czas. No i trzeba też pamiętać, że w tych dużych miastach te ograniczenia od marca w zasadzie są ogromne. Te spadki są 50%–70%, jeśli chodzi o liczbę noclegów. A podatek od nieruchomości to jest coś, o co chciałbym zapytać. Czy jakaś szansa na rekompensaty dla tych, którzy nie mogą działać ze względu na ostrzeżenia, jest możliwa? Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Dojdziemy z tą listą do końca, a później poproszę jeszcze pana ministra o zabranie głosu i będziemy powoli kończyli.

Pani Katarzyna Gruszecka-Spychała, prezydent Gdyni.

Bardzo proszę.

**WICEPREZYDENT MIASTA GDYNI
KATARZYNA GRUSZECKA-SPYCHAŁA**

Dzień dobry.

Wysoka Komisjo! Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Ja oczywiście przede wszystkim chciałabym poprzeć wszystkie głosy moich przedmówców, w szczególności wskazując, że o ile liczby bezwzględne zapewne w jakimś stopniu przemawiają za wyborem gór w porze roku szeroko rozumianej jako zimowa, o tyle gdybyśmy popatrzyli na poziomy obłożenia, które wydają się bardziej właściwym wskaźnikiem, to byłoby widać, że ta przewaga nie jest już taka widoczna. A jeśli mówimy o obłożeniu i o jego spadkach, które u nas wynoszą nawet 80%, to już mamy jasność, że rozmiar tragedii jest ten sam, a zatem wybieranie tylko jednych do pomocy nie wydaje się właściwe.

My oczywiście patrzemy dzisiaj przede wszystkim właśnie na rozmiar ludzkich tragedii, które widzimy, że tak powiem, za upadającymi biznesami, ale staramy się patrzeć również w przyszłość, bo pandemia kiedyś się skończy. I padały tutaj głosy o tym, że musimy być gotowi do odbudowy branży.

Z ogromnym niepokojem patrzemy na to, że nasza bardzo wyspecjalizowana branża

turystyczna w dużym stopniu skonfigurowana pod turystykę biznesową i kongresową, o której przed chwilą mówił mój przedmówca, traci pracowników. Traci ich nie tylko na skutek zwolnień, których zmuszeni są dokonywać właściciele przedsiębiorstw, ale również dlatego że ci pracownicy, widząc zastój i nie widząc żadnego korzystnego horyzontu, starają się szukać sobie nowych możliwości, także poza granicami naszego kraju, także w lokalizacjach niezwykle egzotycznych, takich jak np. słynny ostatnio w kolorowej prasie Zanzibar. Ja jestem w stanie udostępnić dane liczbowe, które wskażą, że nie opowiadam tutaj plotek, tylko fakty. Jeśli my tych wysoko wyspecjalizowanych pracowników stracimy, to my szybko tej branży nie odbudujemy. A jeśli stracimy możliwości świadczenia usług turystycznych dla biznesu na bardzo wysokim poziomie, to będziemy mieli kryzys nie tylko w samej branży turystycznej, która, jak wspomniałam, teraz jest naszym głównym zmartwieniem, ale też stracimy możliwość obsługiwania np. centrów doskonałości, branży BPO/SSC, która kiedyś wróci do normalności i będzie potrzebowała podróży służbowych. I to będzie ogromny kryzys dla wielkich miast. Myślę, że mówię tutaj nie tylko o Gdyni, ale też np. o Poznaniu, o Krakowie i o wielu innych miastach, które w tych branżach są mocne. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że brak pomocy sprawi, że ci pracownicy odpłyną. A wyszkolenie jednego pracownika przy dobrych wiatrach to jest minimum 6 miesięcy i duże nakłady finansowe. A więc zdolność do odbudowy będzie znacząco ograniczona. Bardzo dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Bardzo dziękuję.

Proszę pana Tomasza Koralewskiego, prezesa Łódzkiej Organizacji Turystycznej.

(Prezes Zarządu Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej Jan Mazurczak: Przepraszam, ja tylko może w imieniu kolegi powiem, że kolega chyba się wyłączył, ale wiem, że w jego imieniu będzie mówił Łukasz Wysocki z Gdańska.)

To w takim razie przechodzimy do wspomnianej pani Doroty Pawnuł, burmistrz Strzelina.

**BURMISTRZ MIASTA I GMINY STRZELIN
DOROTA PAWNUK**

Dzień dobry.
Czy mnie słycać?

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz:
Tak, świetnie.)

Witam bardzo serdecznie wszystkich państwa. Pozdrawiam ze Strzelina.

Dziękuję, Panie Przewodniczący, za zorganizowanie tego spotkania.

Przysłuchując się państwa wypowiedziom, zastanawiałam się, czy zabrać głos, bo rzeczywistość w przypadku gmin nadmorskich, gdzie działalność turystyczna jest podstawowym źródłem dochodu, utrzymania i zaspokajania potrzeb wspólnoty, sytuacja jest tragiczna, niemniej jednak chciałabym zwrócić uwagę na to, co powiedział pan minister – że te kryteria, którymi kierował się rząd, wybierając gminy, które otrzymają wsparcie, są obiektywne i są sprawiedliwe.

Otóż ja mam przygotowaną mapkę dolnośląskiego obszaru gmin górskich, które mają szansę skorzystać z tego funduszu inwestycji lokalnych, i śmiem twierdzić, że te kryteria są albo nieaktualne... Bo gmina Strzelin czy gminy powiatu strzelińskiego zostały, że tak powiem, wycięte. A my w ostatnich latach bardzo mocno zainwestowaliśmy w turystykę. Jesteśmy w zasadzie na Wzgórzach Niemczańsko-Strzelińskich zaczynających się w Niemczy, która otrzymała pomoc, ale Strzelin już nie. I wiem, o czym państwo też mówili, że są gminy, gdzie praktycznie nie działają żadne hotele, żadna branża turystyczna, a znalazły się na liście i otrzymają spore wsparcie.

A ja mam przygotowaną mapkę – nie wiem, czy ona będzie widoczna – województwa dolnośląskiego. Tak to wygląda. Jeżeli te kryteria są obiektywne... Ja w pierwszym momencie, oglądając tę mapkę, zaczęłam myśleć, że te gminy, które są na niej zaznaczone na zielono, to są gminy, które są objęte szczególną opieką pana ministra Dworczyka. My nie jesteśmy, niestety, akurat w tym obszarze wsparcia. I bardzo bym prosiła, żeby te kryteria zostały jeszcze raz zweryfikowane, żebyśmy... Takie gminy jak moja, która w ostatnich latach... Muszę spłacać kredyty, bo zainwestowaliśmy w turystykę. Umarzam podatki hotelom, które już całkowicie zostały pozbawione możliwości zarobkowania. Chodzi

o to, żebyśmy otrzymali taką samą pomoc, na sprawiedliwych zasadach, jak pozostali. (*Zakłócenia w trakcie wypowiedzi*)

...Moi sąsiedzi tak naprawdę, za naszymi granicami. Oni nie mają turystyki, ja mam turystykę, a z pomocy nie mam szansy skorzystać. Bardzo proszę o tę szansę. Jeszcze raz dziękuję i pozdrawiam państwa ciepło ze Strzelina.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo za ten głos. On jest taki bardzo charakterystyczny.

Pan Łukasz Wysocki, prezes Gdańskiej Organizacji Turystycznej.

**PREZES ZARZĄDU GDAŃSKIEJ
ORGANIZACJI TURYSTYCZNEJ
ŁUKASZ WYSOCKI**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowny Panie Ministrze!

Jeszcze tylko dodam kilka rzeczy, powołując się na dane statystyczne, z których korzystamy, i odnosząc się do tego, do czego odnosił się też pan minister.

Tylko i wyłącznie w miesiącach zimowych – grudzień, styczeń, luty... (*Zakłócenia w trakcie wypowiedzi*)

...Na Pomorzu, głównie jeżeli chodzi o Gdańsk, jest na poziomie 104 milionów zł względem roku 2019 i początku 2020.

Pan minister wspominał o pracach w najbliższych miesiącach dotyczących przygotowania programu pomocowego czy propozycji pomocy dla pozostałych regionów. Jest to o tyle ważny temat, że tutaj jest... (*Zakłócenia w trakcie wypowiedzi*)

...Jakkolwiek sprecyzować ten okres z takiego punktu widzenia, iż na dzień dzisiejszy 87% branży turystycznej deklaruje utratę płynności finansowej w przeciągu najbliższego miesiąca. Czyli mówimy o... (*Zakłócenia w trakcie wypowiedzi*)

...Chciałbym jeszcze mocniej zasygnalizować temat branży MICE, branży spotkań, o której wielokrotnie było mówione wcześniej... (*Zakłócenia w trakcie wypowiedzi*)

...Gdańska. W roku 2019 odbyło się 2,5 tysiąca spotkań, w których wzięło udział 700 tysięcy

osób. Średnie wydatki uczestników spotkań oscylują w granicach 400–500 zł, co daje utratę przychodów... *(Zakłócenia w trakcie wypowiedzi)*

...Większość z tych spotkań odbywa się w miesiącach jesienno-zimowych i jest to czas wzmożonej aktywności branży... *(Zakłócenia w trakcie wypowiedzi)*

...Ale cała masa firm zajmujących się wyposażeniem sprzętowym, cateringiem, przewodnicy, piloci, którzy obsługują dodatkowe aspekty... *(Zakłócenia w trakcie wypowiedzi)*

...Gorący apel z naszej strony, aby o tym nie zapominać. I wydaje mi się, że jak do utraty korzyści w wysokości 104 milionów zł dodamy 350 milionów zł... *(Zakłócenia w trakcie wypowiedzi)*

...Dziękuję serdecznie.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGUMT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Muszę pana poinformować, że nie cała wypowiedź była dobrze słyszalna, bo były przerwy w łączności. Tak że mogą być pewne straty w tym przekazie.

Jest jeszcze jedna osoba zgłoszona, której wcześniej nie wymieniłem, jako że pan burmistrz Wieliczki, która tu była wymieniana, zgłosił się później.

Proszę, żeby to była naprawdę bardzo krótka wypowiedź. Minuta i przekażę głos panu ministrowi.

Bardzo proszę.

**BURMISTRZ MIASTA I GMINY WIELICZKA
ARTUR KOZIOŁ**

Dzień dobry.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie oraz Posłowie...

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: Prosimy głośniej... I bliżej mikrofonu.)

Dobrze. Bardzo krótko.

W kopalni zero turystów, w hotelach zero turystów, na wszystkich parkingach zero turystów, więc nie jesteście tak daleko od...

Mam prośbę: proszę o udzielenie dotacji lub pożyczki w wysokości podatku CIT za 2019 r. – i to bezzwrotnej – po to żebym mógł udzielić

takiej samej pożyczki przedsiębiorcom, którzy mogliby z tego skorzystać, aby po prostu się podnieść. Dzisiaj przedsiębiorcy potrzebują gotówki. Ja przepraszam, nie rozmawiamy tylko o inwestycjach samorządowych. Przedsiębiorcy, żeby się podnieść, po prostu potrzebują dzisiaj gotówki, potrzebują pewnych gwarancji samorządów. I moglibyśmy udzielić pożyczki, gdyby samorzady stały się prawdziwym partnerem dla rządu. I o tym trzeba rozmawiać. Musimy wyjść z jakimś wnioskiem, bo na rozczulanie się na temat zimy to już jest za późno. Dziękuję bardzo. To wystarczy.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGUMT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
ANDRZEJ GUT-MOSTOWY**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Gwoli uzupełnienia: wszystkie środki finansowe dla branży, dla hoteli, dla restauracji, dla stoków są albo w tarczy PFR 1.0, albo w tarczy PFR 2.0, ale są także inne instrumenty wsparcia, w tym ZUS, postojowe, dotacje i ostatnio przyjęta tarcza 6.0. Dlatego jeżeli chodzi o pomoc dla branży turystycznej, to my oczywiście przyjmujemy wszystkie sugestie. My wiemy, że ta pomoc to nie jest w żaden sposób nawet część rekompensaty za utracone dochody. Jeszcze raz podkreślam: to są tylko i wyłącznie środki, które pozwolą przetrwać firmom i ochronić rynek pracy. Na tę chwilę, jeżeli chodzi o ten drugi segment, statystyki są nie najgorsze, jako że bezrobocie w Polsce jest jednym z najniższych w Unii Europejskiej i wcale się tak bardzo nie zmieniło w ostatnich miesiącach.

My zdajemy sobie sprawę, że jest dużo firm, które są na skraju bankructwa. Nie uważam za najszlachetniejszy tok myślenia, żeby samorzady stały się instytucjami pożyczkowymi dla branży. Znamy instrumenty Banku Gospodarstwa Krajowego i innych segmentów, gdzie te formy pożyczania dalej funkcjonują. Oczywiście wiemy, że branża

turystyczna w tej chwili znajduje się na innym poziomie ryzyka i rentowności, dlatego tzw. czerwone światelko mamy sygnalizowane już od wakacji przez wszystkie izby turystyczne. Niestety ono występuje. Ale zdajemy sobie sprawę, że te instytucje funkcjonują na rynku i muszą się dostosować do pewnych kryteriów efektywności.

My wiemy, że jest wiele miejscowości tzw. turystycznych, które nie są miejscowościami górskimi. Mogę powiedzieć, że po dzisiejszej dyskusji postaramy się przedstawić taką ofertę wsparcia, która by uwzględniała straty budżetów tych miejscowości w przeciągu całego roku. To będzie poparte pewnymi parametrami, jeżeli chodzi o liczbę miejsc noclegowych w danym samorządzie, żeby rzeczywiście dotyczyło to samorządów, w których turystyka jest pewną monokulturą. Na pewno przygotujemy taki projekt i będziemy go analizować. Uważamy, że on będzie słuszny, jako że turystyka, jak już wiemy, nie podniesie się ani za tydzień, ani za dwa, ten proces będzie jeszcze trwał – mam nadzieję, że tylko kilka miesięcy.

Co do wsparcia dotyczącego turystyki konferencyjnej, przemysłu spotkań i tzw. turystyki wielkomiejskiej – tutaj słyszeliśmy oczywiście o Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu – to już od jesieni trwają nasze rozmowy, w jaki sposób bardziej zachęcić Polaków do odwiedzania miast. No już wakacje pokazały, że nastąpiły istotne zmiany w strukturze preferencji polskiego turysty, polskiego konsumenta.

Przypomnę statystyki z wakacji. 2 regiony miały liczbę noclegów na takim samym poziomie jak w latach ubiegłych, tj. województwo warmińsko-mazurskie i województwo podlaskie. Trójmiasto, z tego co statystyki pokazują, też miało obłożenie na poziomie lat ubiegłych i jedno z najwyższych w tej części Europy – tak przynajmniej donoszą portale turystyczne. Ale takie miasta jak Kraków, Poznań, Wrocław czy Warszawa przeżywały duży spadek turystów. To pokazuje, że nastąpiły preferencje dla tzw. turystyki dużej przyrody, a odchodzi się od tzw. turystyki wielkomiejskiej. Myślimy nad pewnymi instrumentami, aby np. modyfikując pewne przepisy o bonie turystycznym, dać większą możliwość wykorzystania tego bonu na to wszystko, co można znaleźć w wielkim mieście. Tak żeby był jakiś magnes, który by w najbliższych miesiącach przyciągnął turystów do dużych miast.

Jeszcze raz podkreślam: jeśli chodzi o wszelkie nasze działania, to zdajemy sobie

sprawę, że Polak potrzebuje wszystkich atrakcji w całej Polsce. Nasze działania z okresu letniego pokazały – i też było to artykułowane przez część gmin nadmorskich – że potrafilimy, jeżeli chodzi o przepisy sanitarne, doprowadzić do takich rozwiązań, że te plaże później były pełne i wszystkie media mogły pokazywać pełne plaże w Polsce, co nas bardzo cieszyło.

Wszystkie słowa krytyki przyjmujemy, jak najbardziej, także zapisujemy je w naszym notisie. To, co będzie w naszej mocy, będziemy przekazywać do dalszej realizacji. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Teraz zwracam się do obecnych na sali i pracujących zdalnie panów senatorów z pytaniem: jak panowie chcecie skonkludować to dzisiejsze posiedzenie komisji? Możemy poprzeć apel samorządowców o otwarcie turystyki z dniem 1 lutego, przy czym ta data mnie peszy, dlatego że możliwe, że to nie jest odpowiedzialne, bo dzisiaj jest 28 stycznia. Ja bym apelował o to, żeby, po pierwsze...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Jak najszybciej.)

...w najszybszym możliwym terminie otworzyć branżę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...a po drugie, zrewidować kryteria pomocy dla branży turystycznej – tak bym to sformułował.

Jeżeli państwo się z tym zgodzą, to wtedy bym to poddał pod dyskusję i ewentualnie pod głosowanie czy przyjął przez aklamację.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pani prezydent.

Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**PREZYDENT MIASTA KOŁOBRZEG
ANNA MIECZKOWSKA**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja jednak prosiłabym o to, aby nie pisać tak ogólnych terminów, bo „w najbliższym możliwym terminie” to może być również w lipcu.

Po dzisiejszych wypowiedziach pana ministra odnoszę takie wrażenie, że nie do końca pan minister rozumie, czym zajmuje się branża turystyczna, czym w ogóle jest branża turystyczna

i na jakich zasadach funkcjonują samorzady, które cechują się monokulturą gospodarczą. Pan minister o tym wspomniał, ale Kołobrzeg jest tego przykładem – tylko turystyka, nic więcej.

A więc jeśli panowie senatorowie zapiszecie tak w naszym apelu... Bo jego istotą jest zwrócenie uwagi na to, w jak dramatycznej sytuacji się znaleźliśmy. I mam takie przekonanie po wypowiedzi pana ministra na dzisiejszym posiedzeniu komisji, że pan minister tak jakby nie do końca rozumiał, że miasta turystyczne i branża turystyczna mogą funkcjonować w innych regionach, poza regionem położonym 500 m n.p.m. Dlatego też proszę państwa... My przyzwyczailiśmy się już, choć nie akceptujemy tego – ani my samorządowcy, ani przedsiębiorcy – do wyznaczania 2-tygodniowych terminów. A więc mamy świadomość... Przychyłam się do tego, że może 1 lutego to jest niezbyt fortunny termin, aczkolwiek już odczytałam treść komunikatu, który został przekazany podczas konferencji, że od 1 lutego uruchamiane będą galerie handlowe i instytucje kultury. Już mam informację zwrotną od przedsiębiorców z Kołobrzegu, którzy skwitowali to tym, że jest to po prostu skandal. Wciąż nie ma odpowiedzi na pytanie: od kiedy? Naprawdę my jako samorzady i przedsiębiorcy znieśliśmy już wiele i zniesiemy wiele, ale proszę o wyznaczenie terminów. My chcemy mieć plan działania.

(Głos z sali: 15 lutego.)

Nasi przedsiębiorcy chcą wiedzieć, od kiedy będą mogli wznowić swoją działalność. Jeżeli wspólnie zapiszemy „w najbliższym terminie”, to każdy termin...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...będzie najbliższym terminem.

(Głos z sali: Piętnastego.)

Również wrzesień albo październik tego roku.

(Głos z sali: 15 lutego.)

Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo pani prezydent.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pan prezydent, tyle tylko że były.
Bardzo proszę.

**SENATOR
JANUSZ GROMEK**

Panie Przewodniczący, przychyłam się do wniosku pani prezydent i samorządowców. Ja powiem tak: niech rząd nie otwiera wytrychem, tylko kluczem. I nie mówimy tylko o turystyce, mówimy o Polsce. Jeśli już, to zajmijmy się Polakami w całej Polsce – i od depresji, a nie powyżej 500 m n.p.m. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Ja bym chciał już zakończyć to spotkanie.

Jeżeli zgodzimy się z tym, że ten apel może dotyczyć konkretnej daty – to jest tylko apel, my tu nie decydujemy o niczym – to jest propozycja, żeby to był 15 lutego. I trochę bym się upierał przy tej rewizji kryteriów...

(Głos z sali: Tak, naturalnie.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...pomocy dla branży.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu ze strony panów senatorów, to uznam, że zgodziliśmy się z takim apelem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Wesołość na sali)

Nie ma głosów sprzeciwu.

W związku z tym uznajemy, że komisja apeluje do rządu o rewizję zasad i otwarcie branży turystycznej z dniem 15 lutego.

Na tym zamykam posiedzenie komisji.

(Oklaski)

Bardzo dziękuję państwu za wzięcie udziału.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

I dziękuję również panu ministrowi za udział.

(Głos z sali: Dziękuję bardzo.)

(Głosy z sali: Dziękujemy. Do widzenia.)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy